

Bezkarność dla władzy odrzucono JEDNYM głosem!

13 marca 2022

Sejm przyjął ustawę z niektórymi poprawkami Senatu. Nie będzie bezkarności urzędników (za bezkarnością głosowało 227 posłów, przeciwko 228, Paweł Kukiz się wstrzymał – przypis WM).



Sejm przyjął specustawę, która pomoże zapewniać systemową pomoc uchodźcom z Ukrainy. To bardzo potrzebny akt prawny wobec bardzo trudnej i wciąż pogarszającej się sytuacji z falą uchodźców z Ukrainy. Ludzie uciekają przed okropnościami wojny, a państwo do tej pory nie pomagało dostatecznie efektywnie. Teraz jest szansa choć trochę poprawić sytuację. Przyjęty i czekający tylko na podpis prezydenta akt prawny daje Ukraińcom prawo do legalnego pobytu w Polsce, umożliwia dostęp do polskiego rynku pracy, zasiłków i opieki medycznej.

Opozycja triumfuje, że nie przeszedł artykuł, wrzucony w ostatniej chwili przez stronę rządową, zwalniający z odpowiedzialności karnej urzędników, którzy podczas realizowania zadań pomocowych naruszyli prawo poprzez przekroczenie uprawnień, niedopełnienie obowiązków i naruszenie dyscypliny finansów publicznych. By odrzucić ten zapis, trzeba było, by choćby niektórzy posłowie z PiS zagłosowali za odrzuceniem tego zapisu. Zrobiło tak troje posłów PiS: Teresa Hałas, Anna Maria Siarkowska i Sławomir Zawiślak. Paweł Kukiz wstrzymał się od głosu, co ułatwiło osiągnięcie 228 głosów potrzebnych do usunięcia tego artykułu.

Jednocześnie jednak Sejm odrzucił poprawki rozszerzające możliwość udzielania pomocy członkom rodziny uchodźców nie posiadających ukraińskiego obywatelstwa oraz tych uchodźców, którzy dostali się do Polski przekraczając granicę inną niż

polsko-ukraińska. To wyłącza pokaźną grupę ludzi, którzy nie ze swojej winy okazali się w sytuacji, w której można i trzeba okazać im wsparcie. W ten sposób ustawa została pozbawiona tak prospołecznej wymowy, jakiej wymaga sytuacja (zgodnie z prawem międzynarodowym uchodźcą jest osoba, która poprosiła o azyl w pierwszym państwie, do którego uciekła ze swojej ojczyzny – przypis WM).



Polacy wykazali wielkie serce, kiedy trzeba było pomóc ludziom, uciekającym z terenów ogarniętych wojną. Coraz częściej jednak pojawia się pytanie: co dalej? Na ile Polakom wystarczy hartu ducha, cierpliwości i pieniędzy na pomoc ukraińskim sąsiadom, tym bardziej, że rząd grzeszy biernością? „Rzeczpospolita” zamówiła badanie w pracowni SW Research dotyczące sytuacji z uchodźcami z Ukrainy. Głównym pytaniem było: „czy Pani/Pana zdaniem w UE należy wprowadzić mechanizm relokacji uchodźców z Ukrainy tak, aby jakąś ich część przyjęło każde z państw Unii europejskiej?”. Przytaczająca część pytanych odpowiedziała jednoznacznie: tak, ukraińskich uchodźców powinny przyjmować inne kraje UE. Tego zdania jest 74 proc. pytanych. Przeciwnego zdania jest jedynie 7 proc. pytanych. Nie ma zdania 18,5 proc. pytanych.

Ciekawe, że za tym, by falę ukraińskich uchodźców przyjęła na siebie solidarnie cała Unia Europejska, są ludzie z wykształceniem zasadniczym zawodowym, z dochodem poniżej 1000 PLN miesięcznie. W tej grupie 82 proc. jest zdania, by ukraińscy uchodźcy wyjeżdżali poza Polskę. W grupie z wykształceniem wyższym 70 proc. chce relokacji uchodźców, tak samo w grupie ludzi stosunkowo młodych – 35-49 lat i w grupie z wykształceniem wyższym. Niezależnie od wahań w poszczególnych grupach niepodważalnym jest fakt, że znakomita większość pytanych chciałaby, żeby Ukraińcy, uciekający przed wojną, przenosiła się dalej, do innych krajów europejskich. To ważna informacja.

Z powyższego wynika, że Polacy obawiają się problemu ukraińskich uchodźców i liczą na pomoc Unii Europejskiej. Fala uchodźców jest znacząca i jak na razie przede wszystkim siłami wolontariuszy i organizacji pozarządowych Polacy pomagają im. Władza pozostaje co najmniej mało aktywna. Pytanie o obawy przed wojną, która może przenieść się na terytorium Polski zadał z kolei, też na zlecenie „Rzeczpospolitej”, zadała pracownia IRBiS. Odpowiedzi są jednak zaskakujące: niemal połowa jest zdania, że jest to niemożliwe, a 34 jest przeciwnego zdania. 20 proc. nie ma zdania na ten temat.

Nie wiadomo, czy taki optymizm uzasadniany jest członkostwem Polski w NATO, które w krytycznym momencie weźmie nas w obronę, czy wiarą, że niebawem nastąpi pokojowe rozwiązanie i konflikt do granic Polski nie dojdzie.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net